

Sygn. akt IV K 1192/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSR Sylwia Słowiok-Janus

Protokolant: Aleksy Beška

Prokurator: zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2017 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota

przeciwko

P. Ł., s. K. i I. z d. K., ur. (...) w W.

oskarżonemu o to, że: w dniu 25 maja 2016 r. około godz. 00:15 w W. na skrzyżowaniu Al. (...) i ul. (...) naruszył nieumyślnie przepisy określone w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu M. N. znajdującemu się na przejściu i potrącił go powodując u niego naruszenie czynności ciała trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. w postaci urazu głowy, urazu kręgosłupa piersiowego – złamanie kompresyjne trzonów kręgów Th3, Th4, Th5, urazu kończyny dolnej prawej – wieloodłamowe złamanie trzonów obu kości podudzia, urazu podudzia lewego – złamanie dwukostkowe podudzia oraz ranę tłuczona brzucha

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

orzeka

I. oskarżonego **P. Ł.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu i za to na podstawie art. 177 § 1 kk skazuje go a na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 37 a kk wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na 100 (sto) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 727,52 (siedemset dwadzieścia siedem 52/100) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt: IV K 1192/16

UZASADNIENIE

W dniu 25 maja 2016 r. około godziny 00:15 P. Ł. kierował samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...). Poruszał się Aleją (...) w W..

środkowym pasem ruchu. Przed nim również środkowym pasem ruchu poruszał się M. K. kierując samochodem osobowym marki F.. Zaś przed M. K. poruszał się jeszcze inny pojazd. Pojazd ten zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu z ul. (...) aby przepuścić dwóch pieszych, którzy poruszali się z lewej strony na prawą.

Jednym z nich był M. N.. Przed skrzyżowaniem z ul. (...) P. Ł. włączył kierunkowskaz i zmienił pas ruchu ze środkowego na prawy, wyprzedzając pojazd kierowany przez M. K.. Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu była w trybie pulsacyjnym. M. N. przechodził wówczas po przejściu dla pieszych. P. Ł. potrącił M. N. prawą stroną samochodu. M. N. zrobił obrót w powietrzu i upadł na chodnik za przejściem dla pieszych. P. Ł. zaczął wówczas hamować, a następnie cofnął. P. Ł. był trzeźwy. Na miejsce została wezwana Policję i Pogotowie. (dowody: szkic miejsca wypadku drogowego k. 3, k. 35, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4-5, protokół oględzin pojazdu B. (...) k. 6-7, protokół badania stanu trzeźwości k. 8, dokumentacji zdjęciowej k. 29, zeznania M. K. k. 19v, k. 155, materiał poglądowy k. 29, wyjaśnienia P. Ł. k. 76, zeznania P. S. k. 80v).

Na skutek powyższego M. N. doznał urazu głowy, urazu kręgosłupa piersiowego – złamanie kompresyjne trzonów kręgów Th3, Th4 i Th 5, urazu kończyny dolnej prawej – wieloodłamowe złamanie trzonów obu kości podudzia, urazu podudzia lewego – złamanie dwukostkowe podudzia oraz ranę tłuczoną brzucha, co naruszyło czynności ciała na okres powyżej 7 dni (opinia sąдово- lekarska dotycząca obrażeń ciała pokrzywdzonego k. 51).

Oskarżony P. Ł. ma 26 lat, wykształcenie zawodowe - kucharz, jest kawalerem i nie ma dzieci. Zatrudniony jest na stanowisku kucharza w restauracji (...) i osiąga dochód 1700 zł, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie był karany (dane osobowe 75, dane o karalności k. 83).

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony podał, że wracał z pracy swoim samochodem marki B.. Był zmęczony po pracy i chciał jak najszybciej udać się na odpoczynek. Jechał Aleją (...) w miejscu gdzie są 3 pasy. Jechał środkowym pasem ruchu. Przed nim jechał samochód. On zmienił tor jazdy na prawy pas. Na skrzyżowaniu był sygnalizator świetlny, który wyświetlał pulsacyjne światło. Chciał jechać prosto. Dojeżdżając do skrzyżowania w ostatniej chwili zauważył jak przechodzi pieszy przez pasy od lewej strony na prawo. On był mniej więcej na środku jego maski, więc odbił w lewo ale go uderzył. Ten mężczyzna był ubrany na ciemno i był słabo widoczny. Nie zauważył jak samochody zatrzymują się przed skrzyżowaniem. Po uderzeniu zatrzymał się za pasami i podszedł do mężczyzny. Mężczyzna był przytomny (k. 76). W postępowaniu przed sądem wyjaśnił, że to była późna godzina i wracał z pracy. Jechał środkowym pasem ruchu, włączył kierunkowskaz i skręcił na prawy pas ruchu. Samochody obok się zatrzymały a on nie. To był ułamek sekundy, zobaczył człowieka i tylko odbił bo tyle mógł zrobić (k.154).

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego złożone zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego były spójne i konsekwentne. Ponadto jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach słuchanych świadków oraz dokumentacji miejsca wypadku i pojazdu.

W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania naocznych świadków : P. S. i M. K.. Świadkowie ci w chwili zdarzenia kierowali pojazdami znajdującymi się na środkowym pasie ruchu i dokładnie widzieli przebieg zdarzenia. Ich zeznania dotyczące drogi, którą się poruszali, kierunku jazdy, pasa ruchu, którym się poruszali, zachowania się pieszego a wreszcie pasa ruchu, którym poruszał się oskarżony, jego zachowania i uderzenia przez niego pieszego są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają (dowód: zeznania świadka P. S. k. 80 v, zeznania świadka M. K. k. 80 v, k. 155).

Sąd oparł się również na materiale zdjęciowym, szkicu miejsca wypadku, protokole oględzin miejsca wypadku, które to całkowicie korelują ze sobą i z zeznaniami świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonego. Wynika z nich gdzie doszło do wypadku i jakie oznaczenia były w okolicy miejsca zdarzenia. Wynika z nich również jakie warunki panowały w chwili wypadku. Sąd oparł się również na protokole oględzin pojazdu uszkodzenia samochodu, który potwierdza przebieg wydarzeń wskazany przez oskarżonego i świadków. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w odpowiedniej formie zaś ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Brak jest zatem jakichkolwiek powodów do kwestionowania ich prawdziwości.

Oceniając pozostały materiał dowodowy Sąd uznał za wiarygodne protokoły użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 8 i k.9). W ocenie Sądu protokoły te sporządzone zostały fachowo i rzetelnie przez uprawnione podmioty. Protokoły te nie noszą śladów ingerencji w ich treść, nie zostały zakwestionowane przez Sąd oraz strony procesu karnego, a czynności procesowe nimi objęte zostały przeprowadzone

i udokumentowane zgodnie z właściwymi przepisami. Odnośnie dowodów dokumentarnych w postaci: świadectwa wzorcowania (k.10), danych o karalności (k.83, k.101) należy stwierdzić, iż Sąd nie widział podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Nie ujawniły się bowiem okoliczności wskazujące na ich nieautentyczność lub niezgodność z rzeczywistym stanem rzeczy, korzystając z domniemania prawdziwości zawartych w nich oświadczeń i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Opinia sądowo - lekarska w ocenie Sądu również zasługuje na wiarę. Sporządzona została na podstawie akt sprawy, dokumentacji medycznej i zeznań pokrzywdzonego. Metodologia, którą posłużył się biegły jest dla Sądu zrozumiała. Treść opinii jest zrozumiała i odpowiada na wszystkie pytania wskazane przez Policję.

Sąd zważył, co następuje

Analiza tak ustalonego stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że oskarżony P. Ł. swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k. k. Przestępstwo z art. 177 §1 kk popełnia ten kto na narusza chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym skutkiem czego powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 §1 kk. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 26 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 128) kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu. Szczególna ostrożność w rozumieniu ustawy, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 Ustawy Prawo o ruchu drogowym). Oznacza to, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, musi być szczególnie czujny i bacznie obserwować przejście dla pieszych, by gdy zajdzie taka potrzeba, zatrzymać pojazd przed przejściem i przepuścić pieszego. Niejednokrotnie w takiej sytuacji może zajść potrzeba zmniejszenia prędkości. Może to nastąpić wówczas, gdy jazda z dotychczasową prędkością doprowadzi do dojechania do przejścia, zanim piesi go opuszczą, a dalsza jazda z taką prędkością zmuszałaby do gwałtownego hamowania tuż przed przejściem, co niewątpliwie powodowałoby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienie, a w konsekwencji stanowiłoby naruszenie art. 19 ust. 2 pkt 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym . Artykuł 26 ust. 1 in fine Ustawy Prawo o ruchu drogowym wyraźnie nakazuje ustąpienie pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu. Oznacza to, że kierujący pojazdem ma jechać z taką prędkością, by mógł zatrzymać pojazd przed przejściem, jeżeli pieszy znajduje się na nim lub na nie wchodzi. W doktrynie podkreśla się, że termin „prędkość bezpieczna” nie ma charakteru normatywnego. [...] Stwierdzić można, że jego zakres wyznacza system: kierowca - pojazd - droga. Innymi słowy, należy stwierdzić, że prędkość bezpieczna uwarunkowana jest sytuacyjnie” (W. Kotowski, Zawinione najechanie kierującego samochodem na prawidłowo jadącego rowerzystę, Palestra 1-2/2013, R. A. Stefański, Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, (w:) Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, zeszyt 24, Warszawa 1999). Innymi słowy kierujący pojazdem powinien mieć na uwadze, że jeżeli zaistnieje taka potrzeba, to będzie musiał zatrzymać pojazd przed przejściem dla pieszych i ustąpić pierwszeństwa. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych. Pomimo zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie obserwował należycie przejścia dla pieszych. Ponadto pomimo zbliżania się do przejścia dla pieszych nie ograniczył prędkości na tyle, aby mógł bezpiecznie wyhamować przed przejściem dla pieszych w razie dostrzeżenia na mim pieszego i wyprzedził pojazd, który zwalniał przed nim. Wreszcie nie ustąpił pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na przejściu dla pieszych. Na skutek tego, potrafił poszkodowanego.

W ocenie Sądu naruszenie przez oskarżonego przepisu art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym było naruszeniem nieumyślnym. Oskarżony jedynie z powodu nieuwagi nie dostrzegł prawidłowo przechodzącego po przejściu pieszego. Zbliżał się on do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie obserwował przejścia dla pieszych na tyle uważnie żeby zobaczyć poruszającego się tam pieszego i nie zwolnił na tyle aby w każdej chwili zatrzymać się przed przejściem ustępując pierwszeństwa pieszememu się tam znajdującemu. Nieumyślnością objęte jest również spowodowanie wypadku oraz jego skutek w postaci uszkodzenia ciała na okres powyżej 7 dni. Przestępstwo z art.

177 § 1 k.k. jest występkiem nieumyślnym, a prawnie relewantna nieumyślność dotyczy okoliczności spowodowania wypadku. Natomiast nieumyślność naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym stanowi okoliczność wpływającą jedynie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Na skutek naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, spowodował on u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, czyli obrażenia o których mowa w art. 157 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. W przedmiotowej sprawie wina P. Ł. nie budzi wątpliwości, gdyż jest on osobą dorosłą, poczytalną.

Stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy uznać za znaczny głównie z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, tj. bezpieczeństwa w komunikacji, a także zdrowia ludzkiego. Są to dobra szczególnie chronione. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu wpływ miał także sposób i okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego. Tu podnieść, iż oskarżony jechał w godzinach nocnych. O tej porze ilość uczestników ruchu drogowego jest niewielka. Nie mniej jednak oskarżony kierował pojazdem mechanicznym w miejscu, gdzie zwykle natężenie ruchu jest duże- ul. (...). (...). Podnieść należy, że oskarżony naruszył jedną z naczelnych zasad ruchu drogowego tj. nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu. Taka regulacja ma na celu ochronę jednostki słabszej – pieszego i powinna być szczególnie przestrzegana przez kierujących pojazdami. Postępowanie zgodnie z ww. przepisem wpływa na zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Naruszenie tej zasady bezpieczeństwa było istotne albowiem oskarżony nie tylko nienależycie obserwował przejście dla pieszych ale przed przejściem dla pieszych wyprzedził inny pojazd, który zwalniał. Powyższe świadczy o wysokim stopniu naruszonych przez oskarżonego obowiązków. Wskazać też należy na obrażenia ciała pokrzywdzonego. Pokrzywdzony doznał urazu głowy, urazu kręgosłupa piersiowego – złamanie kompresyjne trzonów kręgów Th3, Th4 i Th 5, urazu kończyny dolnej prawej – wieloodłamowe złamania trzonów obu kości podudzia, urazu podudzia lewego – złamanie dwukostkowe podudzia oraz ranę tłuczoną brzucha. Obrażenia te były poważne oraz dotyczyły różnych narządów ciała. Nie mniej jednak co istotne i warte podkreślenia przy wymiarze oskarżonemu kary nie był dotychczas karany za popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa a czyn mu przypisany zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto oskarżony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i szczegółowo opisał przebieg zdarzenia. Oskarżony ma również świadomość konieczności poniesienia odpowiedzialności za swój czyn. Co warte podkreślenia oskarżony jest młodym kierowcą, który nie posiada jeszcze dużego doświadczenia w kierowaniu pojazdem. Sąd wziął pod uwagę również zachowanie się oskarżonego już po potrąceniu pokrzywdzonego. Oskarżony niezwłocznie po zdarzeniu zatrzymał się i chciał udzielić pomocy poszkodowanemu. W czasie postępowania wyraził skruchę i wniósł o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego. Sąd wziął także pod uwagę postawę po popełnieniu przestępstwa oraz sposób życia – stabilną sytuację rodzinną, stałą pracę.

W świetle powyższego oraz mając na uwadze zasadę prymatu kar wolnościowych wyrażonych w art. 58 §1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny uznając, że kara ta spełni swoje cele. Z uwagi na fakt, że oskarżony posiada stałą pracę zdaniem sądu niecelowe jest orzekanie wobec niego kary ograniczenia wolności. Sąd uznał za właściwą karę 50 stawek dziennych grzywny. Ilość stawek dziennych grzywny jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł sąd miał na uwadze warunki osobiste, rodzinne oskarżonego, jego stosunki majątkowe. Zdaniem sądu taki wymiar kary jest możliwy do wykonania przez skazanego, zważywszy na to, iż posiada on stałą pracę i otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie ok 1700 zł miesięcznie a przy tym nie ma nikogo na utrzymaniu. W opinii sądu kara ta będzie dla oskarżonego wystarczająco dolegliwa, a także będzie oddziaływała na niego wychowawczo. Nadto kara w tym wymiarze spełni swoje cele zapobiegawcze a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd nie orzekł wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Stosownie bowiem do treści art. 46 § 1 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej sąd orzeka obowiązek naprawienia szkody. Zaś stosownie do treści art. 46 § 2 kk jeśli orzeczenie obowiązku określonego w art. 46 § 1 kk jest znacznie utrudnione sąd może zamiast tego obowiązku orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Sąd nie orzekał wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego po pierwsze dlatego, że pokrzywdzony takiego wniosku

nie złożył. Po drugie nie orzekał o nawiązce z urzędu mając na uwadze fakt, że wykonanie tego obowiązku byłoby niemożliwe z uwagi na brak możliwości kontaktu z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony nie został przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego z uwagi na niemożność ustalenia jego miejsca pobytu. Także jego pełnomocnik wypowiedział udzielone mu pełnomocnictwo właśnie z uwagi na brak kontaktu z pokrzywdzonym. W sytuacji orzeczenia wobec oskarżonego kary grzywny sąd nie uznał za zasadne orzeczenie wobec niego nawiązki określonej w art. 47 § 1 kk na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Zgodnie z art. 627 k.p.k. sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe nie znajdując podstaw do zwolnienia go od ich ponoszenia.